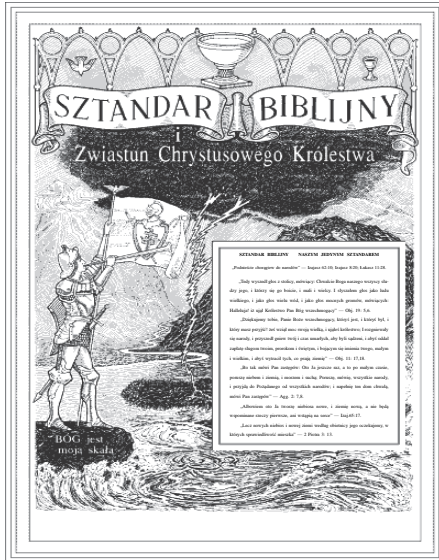


# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

# Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-  
rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sło-  
wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-  
średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w  
obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem  
„onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifa-  
niczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny

„EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,

ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05 – 100 NOWY DWÓR MAZOWIECKI

„NIEMASZCI GO TU; ALBOWIEM POWSTAŁ” — Mat. 28:6



„Niemaszci go tu, ale wstał; wspomnijcie, jako wam powiadał, gdy jeszcze był w Galilei.  
Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany,  
a trzeciego dnia zmartwychwstać” (Łuk. 24:6,7)

## ZMARTWYCHWSTANIE UMARŁYCH

„Dla zmartwychwstania umarłych ja dziś sądzony bywam od was” (Dz.Ap. 24:21)

**Z**ADNA inna doktryna nie wyróżnia się tak w Nowym Testamencie, jak doktryna o zmartwychwstaniu, z wyjątkiem doktryny o drugim przyjściu naszego Pana i Jego królestwie chwały, o Jego pierwszym adwencie i ofierze za grzech. Mimo to, tematu o zmartwychwstaniu albo się powszechnie unika, albo tak bardzo wypacza, że wydaje się, iż uczy absurdów.

Zwróćmy tylko uwagę na kilka tekstów Pisma Świętego o zmartwychwstaniu: „A usłyszawszy o zmartwychwstaniu, jedni się naśmiewali” (Dz.Ap. 17:32). Prorok Dawid „Powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowym, iż nie została dusza jego w piekle [hadesie]” (Dz.Ap. 2:31). Chrystus był poddany próbie, „A pokazał się Synem Bożym możnie ... przez zmartwychwstanie” (Rzym. 1:4). Apostoł Paweł pisał: „A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakóż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz? Bo jeśli zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony. A jeśli Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza. I byłibyśmy też znaleźieni fałszywymi świadkami... Albowiem jeśli umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony ... Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie ... Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć, przez człowieka też [Chrystusa] powstanie umarłych” (1 Kor. 15: 12-21). „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa ... odrodził nas ku nadziei żywej [nadziei życia] przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych” (1 Piotra 1:3). Apostołowie „uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych” (Dz.Ap. 4:2). W Atenach Paweł „Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał” (Dz.Ap. 17:18). Mówiąc o pierwszym zmartwychwstaniu, powiedział później: „Wszystko poczytam sobie za szkodę ... żebym go [Chrystusa] poznał i moc zmartwychwstania *jego* ... owabym jakimkolwiek sposobem doszedł [głównego] powstania z martwych” (Fil. 3:8-11). „Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym [głównym] zmartwychwstaniu” (Obj. 20:6). „Będzie ... zmartwychwstanie sprawiedliwych [usprawiedliwionych, poświęconych wierzących] i niesprawiedliwych [nieusprawiedliwionych, ogółu świata]” (Dz.Ap. 24:15). Niektórzy „względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie” (2 Tym. 2:18).

### FAŁSZYWE POGLĄDY

Jak niewielu, niestety, wierzy, że powyższe teksty Pisma Świętego znaczą właśnie to, o czym mówią! Nawet niektórzy z zajmujących nasze chrześcijańskie ambony, uznaliby za wielkie udogodnienie, gdyby całą doktrynę o zmartwychwstaniu można było usunąć z Biblii, to bowiem uratowałoby ich przed wieloma kłopotliwymi pytaniami, na które zamiast odpowiedzieć reagują

lekceważeniem czy próbą ich uniknięcia. Ci, którzy od czasu do czasu odważają się mówić kazanie o zmartwychwstaniu, często podają taką mieszaninę i taką gmatwaninę, że ich słuchacze po wysłuchaniu tego są bardziej zdezorientowani niż poprzednio. Jak podała niedawno prasa, jeden z takich kaznodziejów, wybitny „doktor nauk teologicznych”, wyjaśniał że zmartwychwstanie będzie polegało na zbieraniu i ożywianiu wszystkich kości, ścięgien, mięsa, skóry itd., jakie kiedykolwiek tworzyły ludzkie ciała, bez względu na to, w jaki sposób zostały strawione — przez ogień, rozkład czy w inny sposób. Bez znaczenia jest także czy części ciała zostały zniszczone w wypadku, czy zjedzone przez ryby, zwierzęta lub ludożerców, czy też zgniły i przeniknęły jako nawóz do różnych owoców, jarzyn, traw itp., i w ten sposób wielokrotnie ulegały przemianom w materię innych ciał. Kaznodzieja ten wyjaśniał, że „dzień ostateczny” to ostatni dwudziestoczęterogodzinny dzień przed spaleniem świata, a końcowy okres tego dwudziestoczęterogodzinnego dnia przeznaczył na proces *sądzienia* świata, podczas gdy jego pierwsza część ma być wypełniona dziełem zmartwychwstania. Mówił o słońcu zaciemnionym rękami, ramionami, stopami, palcami, kośćmi, skórą, ścięgnami itp. miliardów ludzi, którzy żyli i umarli, leżącymi w powietrzu, by połączyć się z innymi częściami ciała; wtedy też dusze mają wyjść z nieba i ognistego piekła i być uwieszone w tych wzbudzonych ciałach.

Jakież niebiblijny i nonsensowny pogląd! Lecz jakże człowiek ten mógł inaczej myśleć lub głosić na ten temat, skoro mocno wierzy w „zmartwychwstanie *ciała*”, które to słowa zawierają prawie wszystkie „ortodoksyjne” wyznania chrześcijaństwa, chociaż nie mają na to żadnego biblijnego poparcia? W jaki inny sposób mogłoby być wzbudzone *ciało* jak nie przez zebranie różnych części i członków, które niegdyś je stanowiły? Oczywiście nie ma innego sposobu. Jeśli „zmartwychwstanie ciała” jest zmartwychwstaniem podanym w Biblii, my tak samo jak i inni jesteśmy skazani na tak nonsensowny i absurdalny pogląd.

Lecz Biblia nie zawiera żadnej podobnej myśli, a taki wniosek jest równie nieuzasadniony, jak nielogiczny. Powód, który doprowadził do twierdzenia, że zmartwychwstanie będzie dotyczyło jedynie *ciała*, jest zupełnie oczywisty. Do Kościoła stopniowo przeniknęła nauka, według której to, co dla pięciu zmysłów wydaje się *śmiercią* w rzeczywistości nią nie jest, że *umarli w rzeczywistości nie są, umarłymi* (kłamstwo to [1 Moj. 3:4] wymyślił szatan, ojciec kłamstwa [Jan 8:44] i zwiódł nim miliony — 2 Kor. 4:4), lecz że po śmierci wszyscy, zarówno święci jak i grzesznicy, są bardziej żywi niż przedtem, choć wydają się umarłymi. Utrzymując w umysłach taki pogląd, wielu kaznodziej traci z pola widzenia biblijną naukę o „zmartwychwstaniu umarłych [istot, osób, dusz]”,

dlatego zmieniają ją, by dopasować ją do swych odmiennych poglądów, chociaż jest ona wciąż „doktryną niewygodną do głoszenia”.

Z powodu wypowiedzi w kazaniu pogrzebowym, że zmarła osoba jest „teraz wolna”, już „nie jest krępowana przez ciało”, niewygodne jest czytanie z Biblii, jako części usługi pogrzebowej, o „nadziei zmartwychwstania umarłych”, gdy wszyscy *mają nadzieję*, że ich przyjaciele nie są martwi i chcieliby wierzyć, że nigdy nie będą mieli nic wspólnego z tym, co określają „więzieniem z gliny” — ciałem. Niezręcznie jest też cytować słowa Apostoła (szczególnie przeznaczone i odpowiednie na takie okazje) o drugim przyjściu Chrystusa i błogosławieństwach *tego czasu* 'przez zmartwychwstanie tych, którzy „zasnęli w Jezusie” (1 Tes. 4:14) a wyrażenie „przeżoć pocieszajcie jedni drugich *tyimi słowy*” (w. 18) tylko powiększa ich zamieszanie, gdyż słowa te z uwagi na ich błędne nauki nie są dla nich żadną pociechą. Lecz chociaż, jak widzieliśmy, teoria o „zmartwychwstaniu [konkretnego, ludzkiego] ciała” — przywrócenia i reorganizacji pierwotnych atomów materii — jest nonsensowna i naprawdę naukowo niemożliwa, a także pozbawiona biblijnego uzasadnienia, niech nikt nie uważa za taką doktrynę o zmartwychwstaniu *duszy, istoty*, o której uczy Biblia i która jest logiczna, i oparta na faktach.

Ci, którzy obstają przy nienaukowej i niebiblijnej myśli, że ciało, które powraca do prochu ziemi, jest tym samym ciałem, które powstanie w zmartwychwstaniu, ignorują wyraźne oświadczenie św. Pawła temu zaprzeczające: „*nie* siejesz ciała, które ma potem wyrósć” (1 Kor. 15:37), chociaż szybko chwytają się i źle stosują jego twierdzenie z Rzym. 8:23: „my sami w sobie wzdychamy, oczekując ... odkupienia [wyzwolenia] ciała naszego” — jednego Ciała, Kościoła, którego wyzwolenie jest obiecanie w pierwszym zmartwychwstaniu w drugim adwencie Jezusa. Nie dotyczy to z pewnością *ciał* [Paweł powiedział *ciała*, nie *ciał*] miliardów upadłej ludzkości, jak niektórzy chcieliby, abyśmy wierzyli, lecz jedynie „naszego ciała” — „ciała Chrystusa”.

#### DOKTRYNA BIBLIJNA LOGICZNA

W Biblii słowo *zmartwychwstanie* występuje tylko w Nowym Testamencie. Jest tłumaczeniem greckiego *anastasis*, co według konkordancji doktora Younga oznacza: „*wstanie, powstanie*” a według konkordancji doktora Stronga: „*ponowne powstanie*”. Nie przeczymy, że w zwykłym użyciu polskie słowo *zmartwychwstanie* jest często stosowane ogólnikowo, zwracamy jednak uwagę na ograniczone znaczenie tego słowa w Piśmie Świętym w języku greckim. Twierdzimy, że tylko przez poznanie w pełni jego znaczenia można docenić ważność dzieła naszego Pana jako Odkupiciela człowieka. Powiedzenie, że *okup* złożony raz z wszystkich przez naszego Pana zapewnił zmartwychwstanie (*anastasis*) wszystkim, a następnie zdefiniowanie tego słowa jako oznaczającego jedynie ponowne *obudzenie* do tej iskry życia jaką cieszymy się obecnie, byłoby ograbieniem Pana z

zaszczytu Jego wielkiego dzieła przez pozbawienie słowa „*anastasis*” jego pełnego znaczenia. Uważamy, że słowo to zawiera myśl o pełnej restytucji (Dz.Ap. 3:21) tego wszystkiego, co zostało utracone (ludzka doskonałość), a nie jedynie ponownego ożywienia. Nasz Pan umarł, by odkupić *to wszystko, co zostało utracone* (Mat. 18:11). Obietnicą zmartwychwstania zatem jest obietnica przywrócenia *tego, co zostało utracone* i odkupione przez nabycie. To zostało dokonane za wszystkich i dlatego będzie dane, zaofiarowane wszystkim, bez względu na to czy to wówczas przyjmą, czy odrzucą.

Aby zrozumieć w sposób najwłaściwszy *anastasis* — „ponowne powstanie” — musimy pamiętać, z jakiej wysokości człowiek wpadł do stanu śmierci. *Zmartwychwstanie (anastasis)* zapewnione ludzkości przez Odkupiciela jest pełnym powstaniem (przywróceniem) wszystkich do *wszystkiego tego, co zostało utracone* przez nieposłuszeństwo jednego człowieka (Adama). „Bo ponieważ przez człowieka [Adama] śmierć [z całą deprawacją, jaką to słowo oznacza — religijną, umysłową, moralną i fizyczną, osiagającą szczyt w pełnym rozkładzie, pełnym unicestwieniu], przez człowieka też [„człowieka Chrystusa Jezusa” — 1 Tym. 2:5] powstanie umarłych [*anastasis* — pełne przywrócenie do *wszystkiego, co zostało utracone, pełne powstanie* do wzniosłych wyżyn doskonałości — obrazu i podobieństwa Boga, jakim się cieszył pierwotnie]” (1 Kor. 15:21).

W związku z zmartwychwstaniem niekiedy używane jest greckie słowo *egeiro* (choć nigdy nie jest tłumaczone jako *zmartwychwstanie*), np. w Dz. Ap. 5:30, lecz według Konkordancji Stronga słowo to po prostu znaczy „*obudzić, tzn. ożywić*”. Jest ono także używane w odniesieniu do tymczasowych *obudzeń*, jakich cudownie dokonał nasz Pan, np. Łazarza (Jan 12:1,9,17), córki Jaira (Mar. 5:41) oraz syna wdowy z Nain (Łuk. 7:14). Zwróćmy uwagę na to, że nie były to *zmartwychwstania*, ponieważ wszyscy „obudzeni” ponownie umarli. Ponadto, *Egeiro* jest stosowane w związku z tymi, którzy nie byli martwi, np. gdy nasz Pan spał w czasie burzy na jeziorze, uczniowie „*obudzili [egeiro] go*”, a on „*wstawszy [egeiro], zgromił wiatry*” (Mat. 8:25,26). „Już przyszła godzina, abyśmy się ze snu *obudzili [egeiro]*” (Rzym. 13:11). „*Ocuć się [egeiro]*, który śpisz” (Efez. 5:14). Te komentarze stosują się również do słowa *anistemi* często oddawanego *powstać, powstał* itp., lecz nigdy jako *zmartwychwstanie*.

Natomiast słowo *anastasis* (zmartwychwstanie) jest używane tylko w odniesieniu do *wzbudzania* martwych istot, dusz. Jego stosowanie w każdym z 43 przypadków zgadza się z myślą *pełnego* powstania do doskonałości. Nigdy nie dotyczy ono zwykłego ożywienia czy przebudzenia, z wyjątkiem, być może, jednego przypadku u Żyd. 11:35, gdzie *anastasis* występuje dwukrotnie, przetłumaczone jako ponownie *wzbudzonych* (do życia) i zmartwychwstanie. Niektórzy rozumieją, że pierwsze z nich odnosi się do obudzenia dwojga dzieci przez Eliasza i Elizeusza, lecz my uważamy, że

gdyby Apostoł mówił o tym, Duch Święty pokierowałby nim, aby użył słowa *egeiro*, tak jak w przypadku córki Jaira i innych obudzonych przez naszego Pana. Wolimy więc rozumieć słowo *anastasis* w tym przypadku tak samo, jak w pozostałych 42 — pełnego powstania do doskonałości. Stąd wnioskujemy, że Apostołowi chodzi o to, iż pewne kobiety, choć nie uczestniczyły w bitwach, uczestniczyły w stratach i w *wierze* — ich wiara w Boskie obietnice pozwalała im wglądać w przyszłość i ufać Bogu odnośnie zmartwychwstania swych zmarłych i nie smuć się, jak ci, którzy nie mają nadziei. Pogląd ten znajduje potwierdzenie także w w.39: „A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostąpili obietnicy. Przeto, że Bóg o *nas* [o Oblubienicy, o Ciele Chrystusa] coś lepszego przejrzał, aby *oni* bez nas nie stali się doskonałymi”.

Wiek Tysiąclecia ma być tysiąc lat trwającym dniem zmartwychwstania ludzkości (2 Piotra 3:7, 8), lecz od wyboru każdego człowieka będzie zależało, czy kiedykolwiek osiągnie lub nie wspaniałą doskonałość, jaką niegdyś cieszył się Adam i jaką *dla* wszystkich zapewnił Chrystus. Początkowo dziwne może się wydawać stwierdzenie, że umarli będą musieli współpracować w sprawie własnego zmartwychwstania (do doskonałości), bo w przeciwnym razie nigdy go nie otrzymają, lecz tak to przedstawia Pismo Święte. Umarli nie będą musieli pomagać czy współpracować w *obudzeniu ich z grobu*; gdyż „nie ma żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie” (Kaz. Sal. 9:10; Ps. 6:6) i tym samym nie mogliby ani się zgodzić, ani się sprzeciwić ich obudzeniu. Tę pracę wykona dla świata jego uwielbiony Odkupiciel, który oświadcza: „Wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego; I pójdą [wszyscy będą obudzeni, lecz będą dwie klasy, które zostaną obudzone w różnych warunkach, na co następnie wskazuje nasz Pan mówiąc] ci, którzy dobrze czynili [ci poświęceni, którzy są dobrzy i przyjemni Bogu przez Chrystusa], na powstanie żywota [ta klasa powstanie z grobu z doskonałym życiem, całkowicie zmartwychwstała, podniesiona do życia]; ale ci, którzy źle czynili [obejmuje to z pewnością cały upadły rodzaj ludzki z wyjątkiem nielicznych jednostek wspomnianych wyżej — poświęconych, świętych], na powstanie [przez] sądu” (Jan 5:28,29). Tak więc generalnie świat, w swym tysiącletnim dniu zmartwychwstania (Dz. Ap. 17:31), dniu panowania Chrystusa na ziemi, będzie miał sposobność pełnego powstania, jeśli podda się odpowiedniej dyscyplinie i karom, gdyż jego zmartwychwstanie będzie „przez sąd”, a niektórzy dla naprawy będą potrzebować wielu chłost (Łuk. 12:47). Wyjaśnienie tekstów biblijnych dotyczących dnia sądu można znaleźć w T.P. nr 196 i 197, w artykule pt. „Dzień Sądu”.

Zgodne z tym prawdziwym i pełnym tego słowa znaczeniem *anastasis* — pełnym, całkowitym powstaniem *ze śmierci* — są słowa naszego Pana skierowane do saduceuszy, pytających kobietę, która miała kilku mężów: „Przetoż przy zmartwychwstaniu [*anastasis*] którego z nich ona będzie

żoną?” (Łuk. 20:33). Nasz Pan uchylił się od dania im bezpośredniej odpowiedzi, być może dlatego, że wymagałoby to długiego wykładu na temat przyszłości, na który oni w swym uszczypliwym duchu byli zupełnie nieprzygotowani, a być może dlatego, że nie nadszedł jeszcze właściwy czas dla podania takich informacji odnośnie Boskich metod i postępowania. Tak więc w rezultacie odpowiedź naszego Pana brzmiała: Błędzicie, ponieważ nie rozumiecie wersetów Pisma Świętego mówiących, jak wtedy będzie, ani nie docenicie wielkiej mocy Boga, przez którą On jest w stanie dokonywać wielkich rzeczy, zgodnie z radą Jego własnego mądrego planu. Następnie, zmieniając temat z tego domniemanego przypadku zasugerowanego przez saduceuszy, nasz Pan wykorzystał tę okazję dla podania bardzo pomocnych instrukcji na temat zmartwychwstania, mówiąc: „Synowie tego wieku żenią się i za mąż wydają. Ale ci, którzy godni są, by dostąpili onego wieku [*aion*, wiek — Wieku Tysiąclecia] i powstaną od umarłych [oczywiste jest zatem, że *anastasis* oznacza dla świata coś więcej niż tylko obudzenie z martwych. Innymi słowy, zmartwychwstanie nie następuje w chwili wyprowadzenia ich z grobu, lecz jest stopniowym procesem i kończy się dopiero wtedy, gdy oni w pełni zostaną podniesieni z grzechu, niedoskonałości i śmierci do doskonałości ludzkiej], ani się żenić ani za mąż dawać będą ... bo będą równi [w greckim *jak* aniołowie] aniołom [którzy jako istoty bezpłciowe ani się nie żenią, ani nie są wydawane za mąż. Tak więc zmartwychwstanie wszystkich swoich uczestników czyni bezpłciowymi], będąc synami Bożymi [bezgrzesznymi w ostatecznym rozwoju, jakim był Adam — Łuk. 3:38], *gdyż są synami zmartwychwstania* [które skutkiem tego jest procesem doskonalenia, po zakończeniu którego ci, co mu podlegali, są bezgrzeszni i bezpłciowi]” (Łuk. 20:34-36).

W słowie *zmartwychwstanie* ani w słowie *anastasis* nie ma niczego, co ograniczałoby lub w jakikolwiek sposób określało istotę organizmu tej osoby, która doznaje zmartwychwstania. Gdyby chodziło o zmartwychwstanie ciała, wówczas oznaczałoby to, że zostanie wzbudzone dokładnie to samo *ciało*, a ponieważ wszyscy z ludzkiej rodziny są istotami z krwi i kości, oznaczałoby to, że zostaną „wzbudzone”, „przywrócone do życia”, dokładnie te same ciała, jakie posiadamy obecnie, z dokładnie tymi samymi atomami materii. Gdyby zatem zmartwychwstanie było obiecane ludzkiemu ciału, które umiera, nie można by się spodziewać niczego innego, jak tego samego ciała z tymi samymi atomami, tymi samymi defektami i tymi samymi właściwościami. Skutkiem tego zmartwychwstanie byłoby jedynie odnowieniem obecnych niekorzystnych, upadłych warunków.

#### ZMARTWYCHWSTANIE DUSZY

Bóg jednakże nie obiecuje wskrzesić ludzkich *ciał*, lecz raczej samych ludzi — *istoty* (w polskim tłumaczone jako *dusze*). Zgrzeszył Adam jako całość — Adam, dusza żyjąca (istota — 1 Moj. 2:7), a nie tylko jego ciało. To Adam jako całość, jako

dusza (istota) żyjąca, został skazany na śmierć i wraz z nim w tej karze uczestniczyły w jego biodrach nie narodzone dusze jego potomków, (Żyd. 7:9,10; 2 Moj. 1:5; 1 Kor. 15:22): „Dusza, która grzeszy, ta umrze”. Zgodnie z tym wydawałoby się logiczne, że jeśli Chrystus wykupił człowieka od kary śmierci, ceną równoważącą karę człowieka musiała być Jego dusza. I tak też jest wyraźnie zaznaczone. Jego dusza była „smętna aż do śmierci” (Mat. 26:38). Jego cierpienie było „pracą duszy”, „wylała na śmierć duszą swoją”, Bóg uczynił Jego duszą „ofiara za grzech” (Iz. 53:11,12,10) — równoważną ceną za duszą Adama i za wszystkich w nim. W ten sposób Bóg zaplanował odkupienie naszych dusz z mocy grobu (Ps. 49:16).

To właśnie te dusze, potępione w duszy Adama, a odkupione ofiarą duszy Chrystusa, mają dostąpić zmartwychwstania. Pismo Święte, traktując o tym, nie zawsze używa słowa *dusza*, lecz zawsze o nie chodzi, jak na przykład w oświadczeniach: „jako w Adamie wszyscy [dusze, istoty] umierają, tak i w Chrystusie wszyscy [dusze, istoty] ożywieni będą” i „będzie zmartwychwstanie i sprawiedliwych [dusz, istot], i niesprawiedliwych [dusz, istot]”. Wszędzie tam, gdzie jest mowa o charakterze, określonym tak jak tutaj słowami *sprawiedliwi* i *niesprawiedliwi*, jest oczywiste, że nie chodzi o ciała, lecz o istoty, bo chociaż możemy mówić o ciałach chudych i tłustych, pięknych czy nieładnych, *charakteru* nie można określić jedynie na podstawie ciała: ciało nie może być ani sprawiedliwe, ani niesprawiedliwe: tam gdzie jest mowa o charakterze zawsze rozumie się *duszą, istotą* (zob. naszą broszurę „Co to jest dusza?”).

### W JAKICH CIAŁACH WYJDĄ Z GROBU?

Chociaż dusza, istota, to coś więcej niż tylko ciało, to jednak bez ciała nie może być żadnej istoty, żadnego istnienia, żadnej duszy. Są różne rodzaje ciał: „Jest ciało cielesne [fizyczne], jest też ciało duchowe” (1 Kor. 15:44). Rodzaj ciała określa naturą istoty, duszy. Istoty mające ciała duchowe są istotami duchowymi, niebiańskimi. Między istotami duchowymi dalsza różnica pokazana jest w tym, że te, które posiadają wrodzone życie (nieśmiertelność — 1 Tym. 6:16; Jan 5:26; 1 Kor. 15: 53), jak Bóg, Jezus i uwielbiony Kościół, mówi się, że należą do „Boskiego przyrodzenia [natury]” (2 Piotra 1:4), są wyniesione ponad aniołów itd. (Ef. 1:20,21; Żyd. 1:4). Istoty najwyższego rzędu fizycznych ciał, „z ziemi ziemscy” (1 Kor. 15:47), nazywane są istotami ludzkimi, ludzkimi duszami i są wyższe od dusz niższych zwierząt (4 Moj. 31: 28), ponieważ człowiek jest najwyższą ze wszystkich ziemskich, fizycznych istot, czyli dusz. Adam pierwotnie na obraz i podobieństwo Boga, jako Jego przedstawiciel, był królem ziemi (Ps. 8:6,7).

Ponieważ rodzina ludzka jest, oczywiście, ziemskim rodzajem z krwi i kości, nie duchowym ani niebiańskim, i ponieważ natchniony Apostoł zapewnia nas o tym fakcie, mówiąc: „Wszakże nie jest pierwsze duchowe, ale cielesne [fizyczne, cielesne] ... pierwszy człowiek z ziemi, ziemski” (1 Kor. 15:46,47), musimy wyciągnąć wniosek, że jeśli

nie nastąpi jakaś zmiana, obietnica *zmartwychwstania* (*anastasis*, „ponownego powstania”, „przywrócenia do życia”) zastosowana do Adama (i jego rodziny), oznaczałaby po prostu przywrócenie jego *istoty* (duszy) do jej pierwotnych władz posiadanych przed jego grzechem i upadkiem, gdy jako *ziemski* obraz swego Stwórcy, on był dobry (1 Moj. 1:27; Kazn. 7:29). Ponieważ słowo *anastasis* oznacza tylko „podnieść”, „przywrócić” ze stanu upadłego do sprawiedliwego, lub z niedoskonałego do doskonałego, i ponieważ dotyczy duszy, istoty człowieka, jest oczywistym, że bez *zmiany* natury w czasie po upadku rodzaju w Adamie, podniesienie oznaczać będzie ni mniej i ni więcej jak tylko podniesienie wszystkich do takiego poziomu doskonałości i Boskiego podobieństwa, jakie reprezentował i stracił Adam. Prawdą jest, że ogromna większość ludzkiej rodziny jest z ziemi, ziemską — ma ludzką naturę, jak ojciec Adam, z tą różnicą, że bardziej odpadli oni od obrazu Boga, w jakim zostali stworzeni w Adamie. Lecz, jak zobaczymy, nie dotyczy to wszystkich.

Pismo Święte jasno tłumaczy, że w w. Ewangelii Bóg wybiera szczególny lud, „maluczkie stadko” (Łuk. 12:32), aby jego członkowie stali się współdziedzicami z Chrystusem, swoim Odkupicielem i Panem, i w wieku Tysiąclecia błogosławili wszystkie rodziny ziemi. Nie mniej wyraźnie zapewnia nas ono, że należący do tej klasy „oblubienicy” w zmartwychwstaniu zostaną *przemienieni* do *nowej* natury, *Boskiej* natury, aby następnie mogli być ze swoim Panem, być takimi jak On, i widzieć Go takim, jakim On jest (1 Jana 3:2; Jan 14:3; 17:24; 2 Piotra 1:4).

Pismo Święte również zapewnia nas, że aby dostąpić takiej *przemiany* w zmartwychwstaniu (niezbędnej dla wszystkich członków tego duchowego królestwa), w nich samych, jeszcze przed śmiercią, musi nastąpić pewna *zmiana*, która zaczyna się od czegoś, co Pismo Święte nazywa *splodzeniem* z Ducha, i która kończy się w chwili *narodzenia* z Ducha, co następuje w zmartwychwstaniu (Kol. 1:18). To, co zostało *splodzone* i *narodzone* z Ducha, będzie istotą duchową, już dłużej nie będzie istotą ludzką. Tak jak to, co jest splodzone i narodzone z ciała — jest *ciałem*, tak to, co jest splodzone i narodzone z Ducha, jest *duchem*. Nikodem, i Żydzi ogólnie, sądził, że gdy nadejdzie właściwy czas, ich naród stanie się królestwem Bożym — królestwem ziemskim pod zwierzchnością cielesnego Mesjasza. Lecz nasz Pan skorygował jego błąd i zapewnił go, że wszyscy, którzy kiedykolwiek staną się członkami tego królestwa, niebiańskiego królestwa, będą musieli być ponownie splodzeni i ponownie się narodzić (po raz drugi), i to z Ducha Bożego (Jan 3:3-7).

Apostołowie wyjaśniają, że splodzenie do tej nowej natury jest udziałem *tylko wierzących*, już usprawiedliwionych przez wiarę w swego Odkupiciela i chociaż usprawiedliwienie wierzących otrzymuje każdy jako wolny dar w Chrystusie, to splodzenie, aby być *nowym stworzeniem* „Boskiego przyrodzenia”, następuje bezpośrednio od Ojca ja-



ko skutek pełnego poświęcenia się Jemu. Prawda, słowo Boskiej łaski, używana w „wysokim powołaniu”, które jest „z Boga” (Fil. 3:14), jest tym spładzającym i ożywiającym wpływem, który rozpoczyna nowe, poświęcone życie we wszystkich tych, którzy właściwie mu się poddają. Apostoł powiada: „Bóg i ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa ... *odrodził [spłodził] nas*” (1 Piotra 1:3).

Wiek Ewangelii głównie został przeznaczony dla dzieła spładzania, ożywiania i przygotowywania Maluczkiego Stadka, „Kościoła, który jest Jego Ciałem” (Efez. 1:22,23), dla narodzenia w Boskiej naturze, a przez nie do dziedzictwa w obiecany królestwie, którego nie może odziedziczyć ciało i krew (dusze, istoty mające ludzką naturę; 1 Kor. 15:50; Jan 3:5). Zmartwychwstanie Kościoła obejmuje zmartwychwstanie Chrystusa Jezusa, który jest *Głową* Kościoła, swego *Ciała*. To zmartwychwstanie jest nie tylko *głównym, pierwszym* zmartwychwstaniem w znaczeniu największego i najcudowniejszego „powstania”, znacznie ponad natury ludzkie i anielskie, do samego szczytu chwały i mocy Boskiej natury, lecz jest także *pierwszym w kolejności*. Pierwsze (główne) zmartwychwstanie rozpoczęło się ponad 1900 lat temu, kiedy Głowa Kościoła (Jezus) po spłodzeniu z Ducha w Jordanie, narodziła się z Ducha w swoim zmartwychwstaniu — „pierworodny z umarłych”; pierwiastek tych, którzy zasnęli” (Kol. 1:18; 1 Kor. 15:20). Od tego czasu jeden po drugim, członkowie Jego „maluczkiego stadka”, przez cały wiek Ewangelii byli *spładzani i ożywiani* (Efez.-2:1,5; Kol. 2:13) z Ducha i rozwijali się w celu przygotowania się na *narodzenie* z Ducha. Ci, którzy rodzą się z Ducha, są niewidzialni i mogą przychodzić i odchodzić jak wiatr (Jan 3:8). Są dwie klasy tych spłodzonych z Ducha w tym życiu i narodzonych z Ducha w zmartwychwstaniu do niebiańskiej części królestwa: najpierw i przede wszystkim „maluczkie stadko”, 144.000 (Obj. 7:4; 14:1), Oblubienica Chrystusa, która otrzymuje najwyższą z duchowych natur — Boską, po drugie, „lud wielki”, „panny towarzyski jej” [Oblubienicy] (Ps. 45:15), liczna i niezliczona klasa tych (Obj. 7:9-17), którzy także otrzymają duchową naturę, na poziomie nieco niższym od Boskiej.

#### ZMARTWYCHWSTANIE ŚWIATA

Apostoł Paweł w 1 Kor. 15:12-28, 35-55 daje bardzo dokładny wykład na temat zmartwychwstania. Najpierw dowodzi on, iż wiara w zmartwychwstanie jest częścią chrześcijańskiej doktryny, bez której cała struktura nie miałaby sensu. Następnie, po udowodnieniu tej doktryny, wskazuje, że zmartwychwstanie naszego Pana jest Boską gwarancją zmartwychwstania naszego całego rodzaju, za który umarł Chrystus. Przechodzi dalej, aby udowodnić ten fakt i jego logikę (w.21) przez wskazanie, że tak jak przez Adama na wszystkich przyszła śmierć, tak przez człowieka Jezusa Chrystusa błogosławieństwo zmartwychwstania staje się dostępne dla wszystkich. Zauważmy jednak, że chociaż *pełne* zmartwychwstanie do doskonałości jest w Boskim planie *dostępne* dla

wszystkich, nie oznacza to, że wszyscy je uzyskają. Jest ono tylko dla tych, którzy pomyślnie przejdą przez sąd, próbę potwierdzającą ich godność uzyskania zmartwychwstania na Boskich warunkach pod Nowym Przymierzem. Jest *dostępne* dla wszystkich w takim znaczeniu, że jego warunki będą możliwe do wykorzystania w *Chrystusie* przez wszystkich. Następnie Apostoł dowodzi, że „jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywieni będą [tzn. *zupełnie* unikną śmierci], ale każdy w swoim rządzie”, w swojej klasie (w.22,23).

Tak więc, w kilku słowach jednoznacznie udowadnia to, co my tutaj staramy się zbadać szczegółowo, tzn., że tylko ci, którzy wejdą w ciało Chrystusowe przez „*wiarę w jego krew*”, kiedyś otrzymają doskonale życie, jakie On zapewnił i uczyni dostępnym dla wszystkich. I on wykazuje, że tych, którzy przychodzą do Chrystusa, do domu wiary, będzie więcej niż tylko jedna klasa czy rząd — każdy w Chrystusie zostanie ożywiony, w pełni „podniesiony” *ze śmierci* w swojej własnej właściwej klasie lub rządzie. Ogólnie mówiąc, wspomina o dwóch takich rządach czy klasach. Klasa „pierwiastków”, „członków jego ciała” jest pierwszą w kolejności i pierwszą w randze. Dzięki wierności aż do śmierci w ofiarowaniu się z Chrystusem w czasie wieku Ewangelii są uznani za godnych uczestniczenia w *Jego* zmartwychwstaniu — głównym zmartwychwstaniu (Fil. 3:8-11; Rzym. 6:5; Obj. 20:6).

„A potem [tzn. następni w kolejności, pozostali z tych, którzy mają być ożywieni w Chrystusie] ci, co są Chrystusowi, w [*podczas* drugiego] przyjscie [dosłownie *obecności*, tzn. w czasie Jego tysiącletniego panowania] jego. A potem będzie koniec [zbawienia, które On otworzył przez ofiarowanie Siebie raz za wszystkich], gdy odda [tysiącletnie] królestwo Bogu i Ojcu, gdy [Chrystus] zniszczy [miłością lub siłą] wszelkie przelóżenieństwo, i wszelką zwierzchność i moc [przeciwne sprawiedliwości, prawdzie, miłości, tzn. przeciwne Bogu i Jego doskonałemu prawu]. Bo on musi królować, póki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego”(w.23-25). Ponieważ Jego tysiącletnie królestwo zostało zaplanowane właśnie w celu uwolnienia tych, którzy będą pragnąć harmonii z Bogiem, gdy w pełni poznają Jego prawdziwy charakter i plan, a także w celu zniszczenia wszystkich, którzy w warunkach podobnej znajomości świadomie będą sprzeciwiać się Bogu i sprawiedliwości — nie może ono się zakończyć dopóki wszystkie te cele nie zostaną w pełni zrealizowane. Nieprzyjaciele, którzy mają być starci na proch, to nie tylko złe siły — religijne, umysłowe, moralne i fizyczne — lecz także wszystkie *osoby*, które świadomie będą współuczestniczyć w takich złych rzeczach i staną się ich częścią. Dlatego nieprzyjaciele ci będą zarówno ożywieni, jak i nie-ożywieni. „A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest [Adamowa] śmierć” (w.26).

Dla tych, do których zwracał się Apostoł Paweł, było łatwą sprawą uwierzenie, że gdy tysiąc-

letnie królestwo będzie w działaniu, grzech i grzesznicy zostaną poniżeni. Ale sprawą najtrudniejszą dla nich, tą obecnie wyjaśnianą przez Apostoła, był fakt, że „śmierć”, która panowała nad rodzajem ludzkim i podbiła go przez grzech Adamowy, wtedy będzie *nieprzyjacielem*, przeciwnikiem Boskiego planu i dlatego, z pewnością, zostanie zniszczona przez panowanie Mesjasza. Śmierć nie zawsze była wrogiem i przeciwnikiem Boskiego planu, bo kiedyś była Jego sługą, wymierzającym upadłemu człowiekowi karę ogłoszoną przez Boga. Lecz *teraz*, od kiedy Chrystus dostarczył ceny okupu za Adama i wszystkich w nim potępionych, śmierć Adamowa nie może być już uważana za sługę Boga, wymierzającego sprawiedliwość, lecz za wroga, którego Odkupiciel ludzi ma pełne prawo i moc zniszczyć, uwalniając z *jego* niewoli tych wszystkich, za których umarł, „każdego człowieka”, wszystkich, którzy umarli w Adamie (Rzym. 8:21-39). Ze zniszczeniem tej śmierci, z której Chrystus nas wykupuje, ta śmierć *nieprzyjacielska* nie ma nic wspólnego z *wtóra śmiercią*, której pod panowaniem Chrystusa podlegać będą wszyscy, którzy po wyzwoleniu spod śmierci Adamowej i otrzymaniu nowej próby do życia okażą się świadomymi grzesznikami. *Wtóra śmierć* będzie *przyjacielem*, nie *wrogiem* wszystkich miłujących sprawiedliwość, ponieważ zniszczeni nią zostaną tylko niepoprawnie żli, i to całkowicie i wiecznie (Obj. 21:8; Ps. 145:20; Iz. 1:28; Abd. 16).

Wersety 27 i 28 dowodzą, że w hierarchii tylko Jehowa jest wyższy od naszego Pana Jezusa i że po pokonaniu grzechu i śmierci Chrystus, jak i wszystkie rzeczy, będzie podlegać Ojcu, który będzie uznawany jako „*Wielki jestem Ja*”, gdyż ma wrodzoną wszelką moc i chwałę.

Po udowodnieniu faktu ogólnego zmartwychwstania i wskazaniu na dwa porządki: (1) porządek Chrystusowy, obejmujący każdego członka Ciała Chrystusowego, który ma być *takim jak On* i *wraz z Nim* uczestnikiem Jego chwały i Boskiej natury oraz (2) drugą klasę, która otrzyma życie w Chrystusie w czasie tysiącletniego panowania, Apostoł przechodzi do szczegółów dotyczących tych dwóch klas (w.35-54), odpowiadając na przypuszczalne pytanie: „Jakoż wzbudzeni bywają umarli i w jakim celu wychodzą?” (w.35). Najpierw mówi o obydwóch tych klasach razem: W śmierci i zmartwychwstaniu z człowiekiem jest jak z sianem ziarna i jego ponownym pojawieniu się. Jeśli siejemy jęczmień, spodziewamy się jęczmienia, jeśli siejemy pszenicę, spodziewamy się plonu pszenicy. W zależności od charakteru człowieka czy jego natury, choć udoskonalonej przez proces zmartwychwstania, to jednak nastąpi wzbudzenie z grobu tego samego *charakteru*, lecz w innym celu (w.37).

Wszyscy ludzie mają naturę ludzką rodziny Adamowej, z ziemi, ziemską. Tak więc z wyjątkiem tych, którzy zostali *splodzeni* słowem Boskiej obietnicy do natury duchowej, którzy dzięki wierności aż do śmierci w zmartwychwstaniu dostępują *narodzenia* z Ducha, wszyscy z rodu Adama umierają w naturze Adamowej, ludzkiej naturze,

natomiast gdy zostaną wzbudzeni do doskonałości, uzyskają doskonałe człowieczeństwo. Lecz ci, którzy zostali *splodzeni* z Ducha do natury duchowej, w zmartwychwstaniu staną się doskonałymi istotami duchowymi. Nasieniu Adamowemu Bóg da wspaniałe, cudowne ludzkie ciało, którego wielkość można sobie wyobrazić, jeśli się potrafi uzmysłowić te wszystkie wielkie zalety i dary, jakie wyjątkowo dostrzegamy u poetów, filozofów, muzyków, mówców, matematyków oraz fizyczne cuda połączone w jednym człowieku. Te ludzkie przymioty, w większym lub mniejszym stopniu utracone przez cały rodzaj ludzki, nadal będą należały do ludzi z *nasienia* Adamowego, którzy w pełni zmartwychwstaną z śmierci doznanej wskutek upadku Adama. Lecz nowemu, duchowemu nasieniu, *nowym stworzeniom*, Bóg obiecał jeszcze wspanialsze duchowe ciało, którego cudowność, jak dotąd, pojmujemy w niewielkim stopniu (1 Jana 3:2; 1 Kor. 2:9,10).

### OPIS PIERWSZEGO ZMARTWYCHWSTANIA

W wersety 39-41 Apostoł przedstawia, między innymi, opis pierwszego, głównego zmartwychwstania, dowodząc że tak jak są różne rodzaje istot ziemskich (ryby, ptactwo, bydło i człowiek), których człowiek jest panem, zwierchnikiem, tak i w królestwie duchowym są różne stopnie lub rodzaje istot. Argumentuje więc, że tak jak możemy wyobrazić sobie harmonię na ziemi i doskonałość w różnorodności — doskonałe konie, psy, bydło i ludzi — tak podobnie możemy wyobrazić sobie różnorodność w doskonałości wśród istot duchowych. Możemy też w przybliżeniu wyobrazić sobie, czym będzie ludzka doskonałość, zdając sobie sprawę ze wszystkich doskonałych zdolności rodzaju ludzkiego wykorzystywanych w pełni przez każdego. Chociaż o królestwie duchowym wiemy mniej, to wiemy, że duchowa moc i wspaniałość różnią się od ludzkich. Chwała i różnorodność duchowego świata są dobrze zilustrowane przez chwałę słońca, księżyca i gwiazd.

W w.42 Apostoł dochodzi do sedna swego tematu, mówiąc: „Takci będzie i powstanie umarłych”. Niektórzy, nie dostrzegając *dwóch* klas lub dwóch rodzajów zmartwychwstania, twierdzą, że w zmartwychwstaniu wszyscy otrzymają duchowe ciała, argumentują iż powyższe słowa stosują się do wszystkich, którzy kiedykolwiek zmartwychwstaną i że następujący po tym opis dotyczy wszystkich. Lecz grecki tekst w.42 kładzie nacisk na słowa „zmartwychwstanie” i „umarłych”, tak jak gdyby Apostoł chciał powiedzieć: Takie będzie to szczególne, pierwsze zmartwychwstanie, szczególnej klasy umarłych. Lekceważenie tego szczegółu greckiego tekstu jest zaślepianiem siebie na prawdziwe znaczenie Boskiego Słowa. Ktoś może zapytać: Czy Apostoł nie miał zwyczaju stosowania emfazy, gdy w ogóle mówił o zmartwychwstaniu? Odpowiadamy: nie i odsyłamy czytelnika do innych przypadków użycia tego samego określenia bez emfazy, np. do wersetów 12,13,21 w Emfatycznym Diaglocie. Proszę zauważyć, że w każdym z tych wierszy słowa „zmartwychwstanie” i „umarli” nie dotyczą szczególnej klasy i

szczególnego rodzaju zmartwychwstania, jak to jest w wersecie 42.

W następnych wersetach Apostoł opisuje to szczególne zmartwychwstanie dosyć szczegółowo, jasno dowodząc, że jest wielka różnica między ciałami ludzkimi, naturalnymi (które są z ciała, kości, krwi itd). a ciałami duchowymi, takimi jak chwalebne, duchowe, ciało Jezusa, które wierni zwycięzcy otrzymują w [owym szczególnym] zmartwychwstaniu [szczególnych] umarłych. Wyraźnie wskazuje (w.50), że dla ludzkiej natury odziedziczenie duchowej sfery królestwa jest niemożliwe. Następnie w wersetach 51,52 podkreśla, że chociaż podczas wieku Ewangelii wielu członków Kościoła zaśnie w śnie śmierci, oczekując nagrody w zmartwychwstaniu (2 Tym. 4:8), nie musi to spotkać wszystkich. Ci, którzy będą żyli w czasie przyjścia Pana (1 Tes. 4:15), zostaną „przemienieni” w okamgnieniu w okresie trąbienia ostatniej trąby. W ten sposób także i oni uzyskają zwycięstwo nad śmiercią, jak na to wskazują werseły 53-57.

Apostoł kończy swój wspaniały opis zmartwychwstania, napominając swoich „miłych braci”, aby byli mocni, niewzruszeni, zawsze obfitujący w pracy Pańskiej, wiedząc iż taka praca nie jest daremna. Dobrze byłoby, gdybyśmy zapamiętali, że nagroda „dobrze słuگو wierny” i zmartwychwstanie do duchowej natury nie są dla świata, ani dla tych, którzy mają jedynie dokładną wiedzę i silną wiarę, lecz dla tych, którzy dzięki swej wiedzy i wierze stają się *zwycięzcami* w uczynku i prawdzie (2 Piotra 1:10,11). Ale im wyraźniej dostrzegamy, że zupełne zmartwychwstanie *istoty* jest darmo zapewnione dla całego rodzaju Adamowego w wielkiej ofierze naszego Odkupiciela, tym bardziej możemy ocenić tę ofiarę i tym bardziej powinniśmy miłować i oceniać zarówno Dawcę, jak i Dar.

Zbawienie wierzących, którzy w okresie wieku Ewangelii stali się uczestnikami niebiańskiego powołania, zależy od poddania się przez nich siedmiu procesom, przez które Bóg tworzy nowy rodzaj istot do życia na poziomie duchowym. Tych siedem procesów odpowiada etapom powstawania istoty ludzkiej, na co wskazują następujące werseły Pisma Świętego (1) spłodzenie następuje przez złożenie Słowa jako kielkującego nasienia (Jak. 1: 18; 1 Piotra 1:3,23; Jan 1:12,13; 3:3; 1 Kor. 4:15; Filem. 10; 1 Jana 5:1). To spłodzenie czyniło lud Boży w stanie zarodkowym nowymi stworzeniami (2 Kor. 5:17; Gal. 6:15). (2) Później każdy z nich był ożywiany jako zarodek (Jan 6:63; Efez. 2:1,5; Kol. 2:13; 1 Tym. 6:13). Jeszcze później (3) w tym stanie, zarodkowym oni zaczęli wzrastać w łasce, znajomości i służbie (2 Piotra 3:18; Efez. 4:15; 1 Piotra 2:2). (4) Potem miało miejsce wzmocnienie tych embrionów w każdym dobrym uczynku i następowały uczynki (Efez. 3:16; 6:10-17; Kol. 1: 11; 2 Tym. 2:1; 1 Piotra 5:10). (5) Następnie nowe stworzenia rozwijały się bardziej jako zarodki przez wzajemne równoważenie różnych elementów Chrystusowego charakteru (2 Tes. 2:17; 3:3; 1 Tes. 3:12,13; 1 Piotra 5:10; 2 Piotra 1:12). (6) Ich

pełny rozwój jako zarodków dokonywał się przez udoskonalanie ich charakterów, co całkowicie ich upodabniało do obrazu Chrystusowego (Rzym. 8: 29; Łuk. 6:40; Efez. 4:12; Żyd. 13:20,21; 1 Piotra 5:10). To wreszcie czyniło ich zarodkami gotowymi do duchowego narodzenia, (7) jakiego doznali przez uczestniczenie w zmartwychwstaniu (Jan 3: 5-8; Kol. 1:18; Obj. 1:5; 1 Kor. 15:20,23; Jak. 1:18; 2 Piotra 1:4; 1 Kor. 15:50,52-54). Po tym narodzeniu z Ducha oni żyją wiecznie na poziomie duchowym.

**Nagroda „dobrze słuگو wierny” i zmartwychwstanie ... nie są dla świata, ani dla tych, którzy mają jedynie dokładną wiedzę i silną wiarę, lecz dla tych, którzy dzięki swej wiedzy i wierze stają się zwycięzcami w uczynku i prawdzie.**

Lecz świat również, jako pochodzący z rodzaju Adamowego, za którego Jezus złożył na Kalwarii cenę okupu, będzie miał szansę uzyskania wiecznego życia, gdyż Jezus „jest ubłaganiem za grzechy nasze [Kościoła]; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy wszystkiego świata” (1 Jana 2:2), ponieważ Bóg, który przewidział odkupienie za rodzaj Adama, „jest zbawicielem *wszystkich* ludzi, a najwięcej wiernych” (1 Tym. 4:10). Tak więc wszyscy ludzie dzięki okupowi Chrystusa zostaną zbawieni ze śmierci Adamowej - nastąpi zmartwychwstanie wszystkich: sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Nie oznacza to jednak drugiej szansy dla kogokolwiek z rodzaju Adamowego. Kościół miał swoją jedną, i tylko jedną, szansę, swoją próbę, sąd, w wieku Ewangelii, na początku którego apostoł Piotr napisał: „Albowiem czas jest, aby się sąd począł od domu Bożego” (1 Piotra 4:17). Podobnie i świat będzie miał tylko jedną szansę, jedną próbę, sąd, który nastąpi w okresie dnia sądu świata, ponieważ Bóg „postanowił [tysiącletni] dzień, w który będzie sądził świat w sprawiedliwości przez męża [przede wszystkim Jezusa, lecz drugorzędnie także przez Chrystusa — Głowę i Ciało — 1 Kor. 6:2], którego na to nazaczył, upewniając o tym wszystkich, wzbudziwszy go od umarłych” (Dz.Ap. 17:31). Dziękujemy Bogu, że przez Abrahama i jego Nasienie mają być błogosławione wszystkie rodzaje ziemi (1 Moj. 22:16-18; Gal. 3:8,16,29), że szatan będzie powstrzymany w zwodzeniu ludzi w okresie ich dnia sądu (Obj. 20: 2,3), że Jezus udzieli prawdziwego światła każdemu przychodzącemu na świat (Jan 1: 9), że „ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest” (Iz. 11:9; Jer. 31:34), i że Duch i Oblubienica (wybrana w czasie wieku Ewangelii) powiedzą: Przyjdź! ... a *kto chce*, niech pije *wodę żywota* darmo” (Obj. 22:17). Dzięki niech będą Bogu za to chwalebne niebiańskie zmartwychwstanie Kościoła w wieku Ewangelii oraz za wspaniałe ziemskie zmartwychwstanie w wieku Tysiąclecia dla świata! „Insza jest chwała ciał niebieskich, a insza ziemskich” (1 Kor. 15:40). Dzięki niech będą Bogu za obydwie! BS '94,26.